DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 143. Środa, 21 Czerwca (3 Lipca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2 krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 20 Czerwca (2 Lipca).

USTAWA

o powinności kwaterunkowej w m. Warszawie.

(Ciąg dalszy *))

TYTUŁ III.

O osobach Zarządu Wojskowego nie mających prawa do kwatery w naturze i do pieniędzy kwaterunkowych.

Art. 11. Jenerałowie, Sztab i Ober-Oficerowie, jako też Urzędnicy wojskowi, liczący się w Wojsku lub Zarządach Wojskowych, nie pełniący wojskowych obowiązków, jak również otrzymujący przeznaczenie do pełnienia obowiązków cywilnych, nie mają prawa do kwater w naturze ani do pieniędzy kwaterunkowych.

Uwaga. Przepis ten nie stosuje się do osób, dla których podług oddzielnych prawideł lub etatów służy prawo na alimenta kwaterunkowe.

Art. 12. Oficerowie i Urzędnicy Zarządu Wojskowego zostający pod sądem z osadzeniem na odwachu, jeśli nie mają rodziny, nie korzystają z alimentów kwaterunkowych.

Uwaga. Rodziny podsądnych korzystają z alimentów kwaterunkowych do czasu rozstrzygnięcia sprawy ich mężów lub ojców.

Art. 13. Wszyscy Wojskowi i osoby korzystające z prawa na alimenta kwaterunkowe, przybywające do m. Warszawy za urlopami lub bawiące w mieście dla własnych interesów, nie mają prawa ani do kwatery w naturze, ani do pieniędzy kwaterunkowych od miasta.

Art. 14. Osoby mające prawo na alimenta kwaterunkowe w m. Warszawie utracają takowe same i ich rodziny w razie otrzymania urlopu dłuższego nad dni 28.

Uwaga. O wszystkich osobach korzystających z podobnych urlopów, Magistrat m. Warszawy otrzymuje wiadomości za pośrednictwem Komendanta Miasta przy miesięcznych zapotrzebowaniach na pieniądze kwaterunkowe.

TYTUŁ IV.

O kwaterunku w domach przeznaczonych na potrzeby wojskowe i w koszarach.

Art. 15. Kwatery w zabudowaniach Skarbowo-wojskowych o których mowa w art. 1-m niniejszych przepisów mają być udzielane osobom zarządu wojskowego w stosunku oznaczonym w Taryfie Nr. 1.

Lokalności dla pomieszczenia zarządów i zakładów wojskowych, udzielają się w rzeczonych zabudowaniach w stosunku oznaczonym w Wykazie Lit. *B.* i Taryfie Nr. 1, dołączonych do Ustawy o zaopatrywaniu Wojsk opałem, światłem i podściołką.

Niższe stopnie wojskowe kwaterują się w koszarach podług istniejących na to przepisów.

Art. 16. Rozkwaterowanie wojsk garnizonu Warszawskiego dopełnianem będzie stosownie do wyżej przywiedzionych przepisów, podług planów i inwentarzy zabudowań i gmachów przeznaczonych na potrzeby wojskowe, kontrolowanem zaś przez delegację kwaterunkową:

w M. Warszawie i na przedmieściach przez Komendanta Miasta,

w Cytadeli Aleksandrowskiej, przez Komendanta takowej.

Plany i inwentarze podlegają zatwierdzeniu Naczelnika Inżenierów Warszawskiego Wojennego Okręgu i powinny wskazywać liczbę lokalności w każdym gmachu z podziałem onych na kwatery stosownie do Taryfy Nr. 1, tudzież wyraźnie oznaczać ile w każdych koszarach może pomieścić się niższych stopni i ile zarządów i zakładów wojskowych w stosunku oznaczonym w art. 15 niniejszych przepisów.

Art. 17. W razie jeśliby dla braku pomieszczenia w domach Skarbowych lub miejskich przeznaczonych na potrzeby wojskowe wynikła potrzeba wynajęcia domów prywatnych lub oddzielnych w nich lokalności dla zarządów i zakładów wojskowych, wydatek na to wynajęcie dopełnia się z funduszów wyznaczonych corocznie etatami na miejscowe potrzeby wojsk.

Obszerność lokalności w najętych domach powinna odpowiadać obszerności wskazanej dla zarządu lub zakładu w wymienionym w art. 15, niniejszych przepisów wykazie lub taryfie.

TYTUŁ V.

O opłacie kwaterunkowej.

Art. 18. Wszystkim mającym prawo na alimenta kwaterunkowe, którzy nie mogą być rozkwaterunkowani w zabudowaniach przeznaczonych na kwaterunek wojskowy, wypłacanem będzie z funduszów kwaterunkowych m. Warszawy wynagrodzenie na najem kwater własnem staraniem, podług Taryfy Nr. 2.

Art. 19. Wypłata pieniędzy kwaterunkowych w wypadku przewidzianym w poprzedzającym artykule, dopełnia się przez Kasę m. Warszawy z funduszu zebranego z opłat kwaterunkowych wnoszonych corocznie w ustanowionych Art. 24 niniejszych przepisów wysokości i terminie przez Właścicieli domów m. Warszawy i na Przedmieściach, jako też przez przemysłowców i handlujących.

Opłata kwaterunkowa od Właścicieli domów pobiera się tytułem procentu od dochodu brutto wykazanego przy regulacji podatku podymnego, od handlujących i procederentów tytułem procentu od opłaty wnoszonej przez nich od zarobków i procederów pod nazwą kanonu lub opłaty patentowej.

Ogólna cyfra opłaty kwaterunkowej w m. Warszawie od procederentów, powinna stanowić w przybliżeniu $1/10$ część całej sumy potrzebnej na pokrycie wydatków kwaterunkowych.

Art. 20. Nie podlegają opłacie kwaterunkowej domy i gmachy które z mocy Art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 3 (15) Czerwca r. 1858 Ustawy, zwolnione są od opłaty podatku podymnego, jako to:

1) Domy skarbowe przeznaczone do użytku służby Rządowej, łącznie z lokalami zajmowanemi w nich przez Urzędników i niższą służbę lub też komu bądź wynajmowanemi.

2) Domy rządowe obrócone na użytek służby wojskowej i pod kwaterunek.

3) Domy szkolne przeznaczone do użytku służby nie wyłączając lokali pozostawionych w nich dla urzędników i posługi.

4) Zakłady i fabryki rządowe.

5) Młyny. (*)

6) Więzienia i aresztа policyjne i sądowe.

7) Zabudowania Straży Ogniowej.

8) Domy prywatne stale i bezpłatnie zajmowane na potrzeby rządowe, publiczne i pod kwaterunek wojskowy.

9) Szpitale, domy przytułku i pracy, zakłady dobroczynne i klasztory.

10) Kościoły i domy modlitwy wszystkich wyznań.

11) Domy przeznaczone dla pomieszczenia ciał zmarłych.

Art. 21. Korzystają z ulgi w opłacie kwaterunkowej domy nowostawiane i odbudowane z gruntu lub z[...]

(*) Patrz Nr. 140 i 141.

(*) Młynarze podlegają opłacie od procederu.

budowania także z gruntu przerobione na mieszkalne a to na czas udeterminowany postanowieniami: Namiestnika Królewskiego z d. 3 Lutego 1816 r. i Rady Administracyjnej z d. 13 (25) Sierpnia 1835 r.

Art. 22. Opłata kwaterunkowa wnoszona przez Właścicieli domów i procederentów służy wyłącznie na pokrycie wydatków na kwaterunek wojskowy w m. Warszawie — cyfra tej opłaty zmniejszaną lub zwiększaną będzie odpowiednio do liczby wojsk kwaterujących w mieście.

Pozostałości funduszu kwaterunkowego jednego roku, mają być obracane na potrzeby kwaterunkowe lat następnych i dla tego powinny być składane na procent w Banku Polskim.

Art. 23. Na trzy miesiące przed upływem każdego roku Sztab Warszawskiego Okręgu Wojennego ma obowiązek komunikować Magistratowi m. Warszawy sporządzony w przybliżeniu Wykaz liczebny Wojsk, które w następnym roku stanowić będą garnizon Miasta, z wymienieniem, ile ich będzie pomieszczono w koszarach i innych pod kwaterunek przeznaczonych zabudowaniach.

Stosownie do tego wykazu ma być sporządzonem przez Magistrat i przedstawionem do rozpoznania i zatwierdzenia Namiestnika w Królestwie za pośrednictwem Rady Administracyjnej, a po zwinięciu onej, za pośrednictwem Komitetu Urządzającego, wyrachowanie sumy na potrzeby kwaterunkowe w roku następnym, na zasadzie czego ustanawia się przez Namiestnika norma, podług której ma być wniesioną przez Właścicieli domów i procederentów opłata kwaterunkowa w następnym roku.

Norma opłaty kwaterunkowej powinna być podaną do powszechnej wiadomości na początku każdego roku za pośrednictwem *Dziennika Warszawskiego* i innych gazet.

Art. 24. Opłata kwaterunkowa od Właścicieli domów wnosi się do Kasy m. Warszawy w dwóch terminach, a mianowicie w Styczniu jedna połowa, a w Lipcu druga połowa, jeżeli zresztą kontrybuenci nie zechcą wnieść całkowitej opłaty kwaterunkowej na raz jeden w miesiącu Styczniu, procederenci zaś wnoszą tę opłatę do Kasy miasta jednorazowo w miesiącu Maju. *(d. c. n.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 1,231 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Adolfowi *Szlabic*, właścicielowi dóbr Zagaj, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Tum, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 617 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Mateuszowi *Sidorowicz*, właścicielowi dóbr Wysoka-mała, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Wroczyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 11,431 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Antoniemu *Chełmickiemu*, właścicielowi dóbr Więcki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Popow, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 30 kop 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Józefowi *Zarębie*, właścicielowi części wsi Dzwonek, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Czerwin, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,534 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. sukcesorom Walentego *Mościckiego*, właścicielom dóbr Klice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 33 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Mowrze *Zymanowi*, właścicielowi dóbr Grauże, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Metele, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Sejnskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,308 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Władysławowi *Prądzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Trojany, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,654 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Zofji *Załęskiej*, właścicielce dóbr Mościska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Rudnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 215, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Karolowi *Miller*, właścicielowi dóbr Tarnówka B., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 21,740 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. sukcesorom Stanisława *Sucheckiego*, właścicielom dóbr Stara-wieś, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminach Rospsza i Ręczno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,603 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Laurze i Romanowi *Zajączek*, właścicielom dóbr Psary (Rzadkowice), położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Wychertów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 749 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Adamowi *Kobylińskiemu*, właścicielowi dóbr Czapse-ruskie A., położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Korczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 220, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Matyldzie *Werner*, właścicielce dóbr Tymienica, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Boczki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 955 kop. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Elżbiecie *Żychlińskiej*, właścicielce dóbr Tądów-dolny B., położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Goszczanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,547, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Adamowi *Rokosowskiemu*, właścicielowi dóbr Sławice i Wymysłów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Miechów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,688 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Rafałowi i Ksawerze *Radiejowskim*, właścicielom dóbr Witowiec, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Rzerzuśnia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4.926 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Czerwca r. b. Antoniemu *Chełmickiemu*, właścicielowi dóbr Biała-dolna, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Pow. Częstochowskim, Gminie Kamyk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,179 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Karolowi *Rudzkiemu*, właścicielowi dóbr Dłużniewice A. B, C., położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczenskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 482, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Matyldzie *Werner*, właścicielce dóbr Boczki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Boczki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,070 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Edwardowi *Zachert*, właścicielowi dóbr Golice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Bałdrzychów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,937 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Czerwca r. b. Janowi *Wężyk*, właścicielowi dóbr Kadzidłowo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sobótka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,232 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Antoniemu *Wolskiemu*, właścicielowi dóbr Gulinek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 18,317 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Marji *Wichlińskiej*, właścicielce dóbr Sewerószki wielkie i małe, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Kowale-pańskie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 325 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. sukcesorom Emilji *Dąbrowskiej*, właścicielom dóbr Tarnówka G., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,194 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Kazimierzowi *Poplewskiemu*, właścicielowi dóbr Podwysokie (Wysokie), położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamostskim, Gminie Skierbieszów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 15,056 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Hr. Gwidonowi *Henkel von Dannersmark*, właścicielowi dóbr Kocin (Kłobucko), położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Mykanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 67,424 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Hr. Pelagji *Poletyłło*, właścicielce dóbr Rakołupy część II ga, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Rakołupy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,106 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Janowi *Głuchowskiemu*, właścicielowi dóbr Nicenia B. C., położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,913 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Emilji *Szeligowskiej*, właścicielce dóbr Semeneliszki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Olwita, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,166 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Ludwikowi *Krasińskiemu*, właścicielowi dóbr Magnuszów-mały, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminach Sielc i Smrock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 146 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Annie *Sucheckiej*, właścicielce dóbr Bryszki A. B., położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Rosprza, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 340, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Auguście i Henryce *Krygier*, właścicielkom dóbr Kraszew, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Dmosin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,855 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Czerwca r. b. Feliksowi *Skrzyneckiemu*, właścicielowi dóbr Olszówka-Bratki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Drzewce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, dla usunięcia wątpliwości w przedmiocie przepuszczania mieszkańców przez rogatki miejskie na spacery, rozkazać raczył ustanowić następujące przepisy: 1) Wyjazd za rogatki i kolejami żelaznemi na spacery bez pasportów, może być dozwolony jedynie tylko w okolice miasta; przyczem dla sprawdzenia tożsamości osoby, jeżeli zajdzie tego potrzeba, może służyć dowód legitymacyjny, lub książeczka, w jakie zaopatrzeni są wszyscy mieszkańcy. O osobach niepowracających do domu na nocleg, właściciel obowiązany jest meldować miejscowemu naczelnikowi rewiru, który przedstawia o tem komisarzowi, a ten ostatni w razie niepowrotu mieszkańca i po upływie drugiej doby, donosi właściwemu Policmajstrowi, który po zbadaniu przyczyn tak długiej nieobecności, donosi o rezultacie Ober-Policmajstrowi. Jeżeli ktokolwiekbądź nie wróci do domu w ciągu trzech dni, w takim razie należy go wymeldować jako wyszłego niewiadomo gdzie, a jeżeli po upływie dni siedmiu, miejsce pobytu jego wiadomem nie będzie, to uważać go za zbiegłego. Za każde wydalenie się z miejsca pobytu bez pasportu dłużej jak na dni trzy, winny w razie nieusprawiedliwienia swej nieobecności, ulegnie karze pieniężnej według mego uznania. 2) Co się zaś tyczy osób wyjeżdżających z miasta na letnie mieszkanie, to bilety dla nich na przebywanie po za miastem, będą przezemnie udzielane na termin żądany, nie dłuższy jednak jak na cztery miesiące.

Najwyższa nagroda.—Najjaśniejszy Cesarz, na dniu 14-m czerwca, Najmiłościwiej udzielić raczył dowodzącemu wojskami wileńskiego okręgu wojennego, jenerał-adjutantowi *Baranowowi 2-mu*, oznaki brylantowe orderu św. Aleksandra Newskiego. (*Rus. Inw.*)

Nominacja.—Przez najwyższy rozkaz z dnia 1 (13) czerwca, sędzia honorowy powiatu kalazinskiego gubernji twerskiej, radca dworu *Sałtykow*—mianowany został kamerjunkrem dworu Jego Cesarskiej Mości. (*Rus. Inw.*)

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów z d. 30 maja 1867 r.— Minister oświecenia publicznego zawiadomił, że na skutek Najwyższego rozkazu z 11-go lutego r. b. względem oddania pod dozór wła-

ściwym instytucjom szkół w dobrach rządowych w gubernjach administrowanych podług ogólnego urządzenia i w obwodzie besarabskim, polecił kuratorom okręgów naukowych: 1) W gubernjach, do których rozciąga się moc Najwyżej zatwierdzonych 1-go stycznia i 14 lipca 1864 r. postanowień o instytucjach ziemskich i elementarnych szkołach ludowych, a w których pierwsze z tych postanowień już wprowadzone jest w wykonanie i otwarte są rady szkolne gubernjalne i powiatowe, — aby powyższy rozkaz z dnia 11-go lutego roku bieżącego zakomunikowany był radom gubernjalnym do należnego wykonania i objęcia w zawiadywanie swoje szkół w dobrach rządowych, po zażądaniu od miejscowych władz wydziału dóbr rządowych szczegółowych wiadomości o tych szkołach i ich składzie. 2) W gubernjach, w których postanowienie o instytucjach ziemskich nie jest jeszcze stanowczo wprowadzone, tudzież w gubernjach, do których to postanowienie obecnie nie rozciąga się (oprócz sześciu północno-zachodnich, w których są oddzielne dyrekcje szkół ludowych), szkoły i szkółki włościan rządowych, aby objęte zostały w bezpośrednie zawiadywanie dyrekcij szkolnych gubernjalnych, również na zasadzie wiadomości o tych szkołach, jakie będą dostarczone przez miejscowe władze wydziału dóbr rządowych. 3) Na dyrektorów szkół w gubernjach, w których postanowienie o instytucjach ziemskich ma być wprowadzone w wykonanie, włożyć obowiązek, ażeby w miarę otwierania tych instytucij i rad szkolnych, szkoły i szkółki włościan rządowych niezwłocznie były oddawane w zawiadywanie rad szkolnych. Przytem hrabia Tołstoj żąda rozporządzenia mego, aby naczelnicy gubernij, do których rozciąga się postanowienie o instytucjach ziemskich, znieśli się z temiż instytucjami, naprzód co do okazania radom szkolnym potrzebnej pomocy do należytego wykonania najwyższego rozkazu względem objęcia szkół i szkółek włościan rządowych w zawiadywanie swoje, a powtóre, co do przedsięwzięcia środków dla zapewnienia z początkiem 1863 roku utrzymania tych szkół. Zawiadamiając o tem, mam honor najuprzejmiej prosić naczelników gubernij, w których otwarte zostały lub mają być otwarte w tym roku instytucje ziemskie, aby znieśli się z urzędami ziemskiemi gubernjalnemi, tak względem okazania z ich strony pomocy radom szkolnym w objęciu szkółek rządowych w swoje zawiadywanie, jako też względem zapewnienia tym szkołom z początkiem roku 1868 utrzymania w myśl najwyższego rozkazu z d. 11 lutego r. b. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca).

Wczoraj w Paryżu miało miejsce rozdanie nagród z wystawy powszechnej. Na tym akcie uroczystym, cesarz Napoleon, miał mowę, treść której podaje nasz dzisiejszy telegram zamieszczony poniżej.

Po znanym napadzie bandy ochotników na granice rzymskie, powszechnie utrzymywano, że Garibaldi był obcy temu napadowi, równie jak innym w tymże celu przygotowywanym wyprawom. Tymczasem listy Garibaldego do koła powstańczego w Rzymie i koła emigracyjnego we Florencji, ogłoszone w *Diritto*, wyraźnie wskazują jego związek z temi usiłowaniami. Niemniej znaczącą wskazówką jest wyjazd jego synów, którzy udali się niewiadomo gdzie. Parlament włoski tymczasem udzielił gabinetowi upoważnienie do pobierania dochodów i robienia wydatków do końca lipca.

Mémorial diplomatique podaje cokolwiek zmienioną wersję odpowiedzi Fuad-paszy na jednobrzmiącą notę mocarstw w przedmiocie Kandji. Według tego tygodnika, Porta w zasadzie zgodziła się na żądane w wspomnionej nocie śledztwo, lecz określenie sposobu prowadzenia tego śledztwa, pozostawiła do układów, jakie mają się toczyć podczas pobytu sułtana i Fuad-paszy w Paryżu.

Depesza z Bukaresztu zaprzecza pogłoskom o zaburzeniach w Mołdawji. Były poseł angielski w Konstantynopolu lord Stratford de Redcliffe postawił w parlamencie wniosek, żądający złożenia całej korespondencji gabinetu angielskiego z Portą lub z rządem księstw naddunajskich, w przedmiocie prześladowania żydów w Mołdawji, które niedawno takie sprawiło wrażenie w Europie.

Izba gmin zatwierdziła ostatnie artykuły właściwego bilu reformy wyborczej, i pozostają do rozstrzygnięcia, tylko z jej inicjatywy powstałe wnioski co do podziału na okręgi wyborcze. Rozprawy w tej ważnej kwestji doprowadzą do ważnego pytania, komu powierzone będzie wprowadzenie reformy wyborczej, czy obecnie piastującym władzę torysom, czy nowemu gabinetowi, złożonemu z wigów. Z powodu tego spodziewają się żywej walki.

W ciele prawodawczem francuzkiem, po zamknięciu obecnej sesji, ma być wprowadzona zmiana w regulaminie wnoszenia poprawek, aby na przyszłość zapobiedz odraczaniu, za powodem stawianych poprawek, roztrząsania ważnych praw, jak to miało miejsce w roku bieżącym co do praw o prasie i zgromadzeniach publicznych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *1 lipca.* Przy dzisiejszem rozdaniu nagród za wystawę, cesarz miał mowę, w której wykazał, że ludy i monarchowie przybyli uczcić usiłowania pracy. Z współzawodnictwa inteligencji całego świata wynika moralna myśl jedności cywilizacji. Winszujmy sobie, rzekł cesarz, żeśmy przyjmowali większą część monarchów i książąt Europy; bądźmy dumni, żeśmy im okazali, jak wielką, szczęśliwą i wolną jest Francja. Uważni spostrzegacze bez trudu przekonali się, że pomimo rozwoju bogactwa i dobrobytu, narodowe uczucie łatwe jest do obudzenia, skoro tylko chodzi o honor narodu; ta szlachetna drażliwość nie może być powodem do obaw o spokojność. Cesarz w imieniu swojem i cesarzewicza, dziękował komisji i wynurzył wiarę w zwycięztwo wielkich zasad i słuszności moralnej.

(*Correspondenz Büreau.*)

* *Siew. Pocz.* podaje następujące depesze telegraficzne: *Ryga, 17 (29) czerwca.* Wczoraj, 16-go, dany był u Najjaśniejszego Pana obiad, na który zaproszeni byli wszyscy wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi i dowódcy pułków. O godzinie 8-ej wieczorem, Jego Cesarska Mość zwiedził obóz i obecnym był na capstrzyku.— *Liwadja, 16 (28) czerwca.* Najjaśniejsza Cesarzowa, przybyła do Liwadji dziś, o godzinie 5-ej po południu. Jej Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście, cieszą się wybornem zdrowiem. Prześliczna pogoda sprzyjała podróży.

* *Birż. Wied.* donoszą: Do wojsk gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, wydano rozkaz, że dla powitania Najjaśniejszego Cesarza, wszyscy jenerałowie, sztab i ober-oficerowie, oprócz znajdujących się na służbie, zgromadzić się mają na Aleksandrowskiej stacji drogi żelaznej warszawsko-petersburgskiej, 18 (30) czerwca, na przybycie na tę stację pociągu Cesarskiego.

* Podług *Gołosu*, Najjaśniejszy Cesarz przybędzie do Carskiego Sioła w niedzielę, 18 (30) czerwca, o godzinie 5-ej po południu, nazajutrz zaś, w poniedziałek, 19-go czerwca z rana, Jego Cesarska Mość odbędzie wjazd do Petersburga i znajdować się będzie w soborze kazańskim na nabożeństwie dziękczynnem.

* *Wil. Wiest.* w dalszym ciągu opisując pobyt Najjaśniejszego Pana w Wilnie powiada: „Dnia 12 czerwca, obiad u Najjaśniejszego Pana był przysposobiony na 100 osób. Oprócz osób wymienionych poprzednio, zaszczyceni zostali zaproszeniem: najprzewielebniejszy Aleksander biskup kowieński, gubernatorowie i gubernjalni marszałkowie szlachty, przybyli do Wilna z powodu przyjazdu Najjaśniejszego Pana. Z miejscowej szlachty, zaszczycony był zaproszeniem hrabia Tyszkiewicz, stary żołnierz, bohater z pod Austerlitz; w swym mundurze konnej gwardji, sędziwy bohater, podczas największego wiru ostatniego buntu, nieustraszenie chodził po ulicach Wilna i powstrzymywał szaleńców. Przed obiadem Jego Cesarska Mość zaszczycił szczególnie łaskawą uwagą najprzewielebniejszego Aleksandra, biskupa kowieńskiego, wikarjusza djecezji litewskiej. Po obiedzie, Najjaśniejszy Pan wychodził na balkon, witany przez tłumy ludu otaczające pałac. Resztę dnia Jego Cesarska Mość raczył przebyć w swych apartamentach w towarzystwie osób stanowiących Jego świtę i głównego naczelnika północno-zachodniego kraju. Wieczorem, — lecz powiedzieć, że wieczorem miasto było wspaniale iluminowane, — wcale jest niedostatecznem. Wilno pod każdym względem, jest miastem oryginalnem; ulice Wilna, niezawodnie są najwęższe w całej Rosji; nie wielkie ich oświetlenie już sprawia ogromny efekt; cóż powiedzieć o iluminacjach w istocie wspaniałych! Wilno sławne jest ze swych okolic, — wyrażenie znów niedosyć dokładne. Wilno można porównać do wielkiego puhara, — którego dnem będzie miasto, a bokami otaczające go góry, o które opierają się liczne ulice. Na jednej z takich gór, stoi zamek Gedymina, w skutku czego nazywa się ona Zamkową. Góry wileńskie oświecone ogniem bengalskim, tworzą widok z niczem nie dający się porównać. W poniedziałek wieczorem, góra Zamkowa przedstawiała świątynię prawosławną. Z ulic efektowniej od drugich wyglądała Niemiecka, przybrana w gorejące żyrandole, rozwieszane w poprzek niej, od jednego domu do drugiego. Gazowe słońca, herby państwa, cyfry Ich Cesarskich Mości w ogromnej liczbie jaśniały na każdej z trzech głównych ulic niewielkiego Wilna: Zwiastowania, Wielkiej i Niemieckiej. Do samego świtu, nie było możności ani przejść ani przejechać po ulicach miasta.

Dnia 13-go czerwca, Najjaśniejszy Pan, zaszczycił przyjęciem władze pokojowe, zebrane w salach pałacu. Członkowie wileńskiego gubernjalnego urzędu do spraw włościańskich, wszyscy prezesi zjazdów pokojowych, i znajdujący się w Wilnie zajmujący takież posady w innych guberniach, również jak urzędnicy do spraw włościańskich będący przy głównym naczelniku kraju, imiennie byli przedstawieni Najjaśniejszemu Panu. Najjaśniejszy Pan łaskawie raczył wypytywać się niektórych z nich o poprzednią ich służbę; następnie zwróciwszy się do wszystkich, rzekł: „Dziękuję wam panowie za pożyteczną służbę waszą; postępujcie dalej z taką samą gorliwością; pewny jestem, że będziecie działali z zupełną bezstronnością”. Potem Najjaśniejszy Pan wyszedł do zgromadzonych na podwórzu pałacu włościan gubernji wileńskiej, którzy mieli szczęście dnia poprzedniego ofiarować Jego Cesarskiej Mości chleb i sól, i zwróciwszy się do stojących na ich czele pośredników pokojowych gubernji, miłościwie raczył dziękować im za pożyteczną działalność i wynurzyć przekonanie o ich gorliwości i bezstronności na przyszłość, co wywołało głośne wyrażenia gotowości, wykonywania, z serdecznem przywiązaniem, świętej woli ubóstwianego Monarchy.

Następnie, w obec pełnych zapału okrzyków włościan, Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy się do nich, raczył zapytać się, czy nie ma pomiędzy nimi takich, co przyjęli prawosławie? Do włościan, którzy zbliżyli się i otoczyli Jego osobę, Najjaśniejszy Pan raczył powiedzieć następujące słowa: „Bardzo rad jestem widzieć was prawosławnymi; pewny jestem, że przeszliście na dawną wiarę kraju, z przekonania i szczerze; wiedzcie, że tym, co raz przyjęli prawosławie, pod żadnym pozorem nie pozwolę i nie dopuszczę powrócić do katolicyzmu; wiedzcie o tem i powtórzcie to odemnie wszystkim swoim; czy słyszycie? Powtarzam, rad jestem widzieć was prawosławnymi”. Głębokie wrażenie sprawiły te znaczące słowa na obecnych, i długo nieumilkające okrzyki „hura”, towarzyszyły Monarsze przy wyjeździe Jego na mustrę oczekujących Go w obozie wojsk. Najjaśniejszy Pan był zadowolniony z wojsk również jak wczoraj. Jego Cesarska Mość kilkakrotnie dziękował jenerałom, w szczególności jenerałowi Kurdiumowowi i w ogóle dowódcom oddziałów. Szczególniej łaskawą pochwałą zaszczycił Najjaśniejszy Pan pułki dragonów 7-ej dywizji kawalerji. Powróciwszy z przeglądu o godzinie 12-ej, Najjaśniejszy Pan zwiedził bibljotekę publiczną. Główny naczelnik kraju zwrócił tu uwagę Jego Cesarskiej Mości na rzadkości bibljoteki. Najjaśniejszy Pan obszedł czytelnię i z szczególną uwagą oglądał rysunki rozłożone na

wielkim stole. Jego Cesarska Mość zwrócił szczególną uwagę na prześliczną robotę rysunków. W składzie znajdującym się przy czytelni Jego Cesarska Mość zwrócił uwagę na leżące na stole książki starych druków, o które raczył zapytywać się zarządzającego biblioteką. Z obejrzenia bibljoteki Najjaśniejszy Pan był bardzo zadowolniony i przy wyjściu raczył powiedzieć: „Dobrze. Dziękuję”.

O godzinie 1-ej po południu, Jego Cesarska Mość zaszczycił Swemi odwiedzinami naszego sędziwego arcypasterza, najprzewielebniejszego metropolitę Józefa, którego ciężkie cierpienia pozbawiły możności powitania Najjaśniejszego Pana przy przyjeździe. Od metropolity, Jego Cesarska Mość udał się do prawosławnego seminarjum litewskiego, znajdującego się w dziedzińcu klasztoru św. Trójcy. Najjaśniejszy Pan przedtem wstąpił do cerkwi klasztornej, gdzie był przyjęty z krzyżem św. przez rektora seminarjum archimandrytę Józefa, który ofiarował Jego Cesarskiej Mości, obraz Chrystusa Zbawiciela W towarzystwie najprzewielebniejszego Aleksandra i rektora, Najjaśniejszy Pan udał się do gmachu seminarjum, gdzie wychowańcy powitali Jego Cesarską Mość śpiewem „Sławsia”; Najjaśniejszy Pan uznał śpiew za doskonały i dostrzegł obfitość dobrych głosów. Na żądanie Najjaśniejszego Pana, wychowańcy odśpiewali pieśń cherubinów i mieli szczęście zasłużyć na Jego podziękowanie. Z tej szkoły, Najjaśniejszy Pan udał się do szpitala „Sawicz”, gdzie obszedł wszystkie sale i raczył dostrzedz, iż chociaż lokal jest ciasny, ale utrzymanie go jest wzorowe.

W gimnazjum żeńskiem przy wejściu Najjaśniejszy Pan był przyjęty przez dyrektora tego gimnazjum p. Winogradowa i główną ochmistrzynię panią Wońską. Wychowanice gimnazjum przy wejściu Najjaśniejszego Pana do sali, gdzie były zgromadzone, powitały Jego Cesarską Mość odśpiewaniem hymnu narodowego, po skończeniu którego, trzy uczennice niższych klas ofiarowały Mu po bukiecie kwiatów. Najjaśniejszy Pan łaskawie zwracał się do niektórych wychowanic i raczył zapytywać się o ich nazwiska. Wysłuchawszy odśpiewania „chóru Rusałek”, Najjaśniejszy Pan raczył spytać się dyrektora, czy wychowanice śpiewają kościelne pieśni? Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, Jego Cesarska Mość zapragnął usłyszyć śpiew, i przez chór wszystkich wychowanic był wykonany koncert: „Kol sławien Hospod' nasz na Sijonie.” Najjaśniejszy Pan pochwalił śpiew, łaskawie pożegnał uczenice które odprowadziły go do wyjścia i raczył wynurzyć swe podziękowanie zwierzchności gimnazjum żeńskiego.

Ztamtąd Jego Cesarska Mość udał się do szpitala wojskowego, gdzie raczył wszystko zastać w wzorowym porządku i pozostał zupełnie zadowolniony z umieszczenia chorych w wielkich salach. Na obiad do Najjaśniejszego Pana zaszczyceni zostali zaproszeniem: główny naczelnik kraju, wileński gubernator i naczelnicy dywizij. Odjazd Jego Cesarskiej Mości był naznaczony na godzinę 7-ą wieczorem. Od godziny 5-ej powstał już nadzwyczajny ruch w mieście: jedni spieszyli ku pałacowi, drudzy ku dworcowi kolei żelaznej. Najjaśniejszemu Panu oprócz zwykłego konwoju, towarzyszyli konno wszyscy oficerowie pułków dragonów zebranych w Wilnie. Liczny tłum, pośród którego widać było włościan, otaczał stację. Dworzec i platforma były przepełnione przez władze wojskowe i cywilne, mnóstwo osób niebędących w służbie i damy. Najjaśniejszy Pan widocznie był rozrzewniony. Siadłszy do wagonu z głównym naczelnikiem kraju, Jego Cesarska Mość długo i uprzejmie odkłaniał się stojącym na platformie, a odprowadzającym Jego wyjazd pożegnalnem „hura”, trwającem dopóty, dopóki pociąg nie znikł z oczu. Po odjeździe Najjaśniejszego Pana, wszyscy udali się do klasztoru św. Ducha, gdzie najprzewielebniejszy Aleksander, odprawił pontyfikalnie nabożeństwo z przyklęknięciem za pomyślną podróż Jego Cesarskiej Mości.”

---

* *La France* pisze pod datą 29-go czerwca: Donosiliśmy wczoraj o ukończeniu śledztwa w sprawie zamachu w lasku bulońskim. Wokanda sądu przysięgłych na pierwszą połowę lipca, obejmuje sprawy tylko do 11-go tegoż miesiąca; na daty 12-go, 13-go i 15-go (14-go przypada w niedzielę) nie ma żadnej wyznaczonej sprawy. Panuje przeto przekonanie, że reszta pierwszej połowy lipca przeznaczoną zostanie na posiedzenia nadzwyczajne, na których prezydować będzie senator Devienne, pierwszy prezes, i na których roztrząsana będzie sprawa Berezowskiego. Oskarżony wybrał za swego obrońcę adwokata Emanuela Arago.

* (O pochodzeniu przestępcy Berezowskiego), *Wolyn. Gub. Wied.* piszą: „W doniesieniach o zamachu na życie Najjaśniejszego Pana w dniu 25 maja w Paryżu powiedziano było, że „przestępca był polak, imieniem Antoni Berezowski, lat 20, rodem z gubernji wołyńskiej, który dwa lata temu wyemigrował za granicę.” To jest wszystko, co do obecnej chwili wiadomo nam o osobistości przestępcy; lecz wiadomości te o tyle są zgodne z historją pewnej rodziny, którą przytaczamy poniżej, że sądząc z tożsamości danych. przestępca, jak się zdaje, należy do tej rodziny. Z urzędowych wiadomości okazuje się: W m. Żytomierzu mieszka szlachcic z wsi Awrotina w powiecie żytomierskim, Józef syn Mikołaja Berezowski, wyznania rzymsko-katolickiego, lat 43 wieku; zajmuje się on strojeniem fortepianów i udzielaniem lekcji muzyki, posiadał cząstkę w wspomionej wsi, lecz takowa w 1854 r. została sprzedana za długi; był żonaty z córką obywatelki z wsi Kutyszczów w powiecie nowogrodzko wołyńskim Hryniewiczowej, Kamilli, która zmarła w 1852 r.; ma synów Stanisława, obecnie lat 22, Antoniego lat 20, Cezara lat 17 i córkę lat 15; najmłodszy syn Cezar i córka Karolina, od 1852 roku oddani byli na opiekę swej babki obywatelki we wsi Kutyszczach, Józefy Hryniewiczowej, a w 1857 r. oddani jej byli i dwaj synowie Stanisław i Antoni. W 1862 r. ojciec ich, Berezowski miał zamiar wyjechać do gubernji chersońskiej i wziąść z sobą synów Stanisława i Antoniego, dla wyszukania im gdziekolwiek miejsca, lecz udawszy się przedtem do wsi Kumanowcy w gubernji podolskiej, z niewiadomej przyczyny nie zgodzili się jechać z ojcem i pozostali w tej wsi: Stanisław pod pozorem zostania rządcą majątkiem, a Antoni dla wstąpienia na księdza. W 1863 r. Stanisław znajdował się już we wsi Awrotinie w powiecie żytomierskim, był wzięty z domu obywatela Milewskiego za udział w buncie i w 1864 r. zesłany na Syberję, młodszy zaś brat jego Antoni, mający obecnie lat 20, powróciwszy do babki do wsi Kutyszcz, w 1863 r. wstąpił do bandy buntowników i uciekł za granicę, a chociaż ojciec jego Józef Berezowski, sam tajemnie przeszedł granicę dla odszukania syna Antoniego, lecz po krótkim pobycie w Galicji był wydany na powrót do Rosji w 1865 r, i oddany pod sąd, o czem obecnie toczy się sprawa w sądzie powiatowym żytomirskim. Dzieci Berezowskiego, w zakładach naukowych nie kształciły się, przysposabiane były przez nauczyciela domowego przy ich babce, obcych języków nie uczyły się i nie umiały żadnego rzemiosła. Hryniewiczowa umarła w 1865 r.; córka Berezowskiego Karolina, znajduje się przy ciotce swej obywatelce we wsi Kutyszczach Rybczyńskiej, a syn Cezar jest w służbie u zamieszkałego w Żytomierzu i utrzymującego traktjernię francuzkiego poddanego Minela i dogląda konie. Niezawodnie, dalsze śledztwo na miejscu przestępstwa wykryje i pochodzenie rodzinne złoczyńcy; lecz tymczasem podobieństwo nazwiska, lat i czasu wydalenia się za granicę Antoniego Berezowskiego, z wiadomościami o przestępcy podanemi przez gazety, daje podstawę do przypuszczenia, że ten sam Antoni Berezowski, jest przestępcą, który dokonał haniebny zamach na życie naszego Monarchy.”

Wiadomości telegraficzne.

* *Madryt, 28 czerwca. Gazeta madrycka* donosi, że królowa uda się 1-go lipca do la Granja.—P. Arrazola, dotychczasowy minister sprawiedliwości, mianowany został ministrem spraw zagranicznych. P. Roncali otrzymał nominację na ministra sprawiedliwości, a p. Belda na ministra marynarki. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Lizbona, 28 czerwca.* (Ze źródła paragwajskiego). Z La Platy donoszą: Nieczynność trwa w dalszym ciągu w armji sprzymierzonych. Zaczyna panować przekonanie, że marszałek Caxias odkłada działania wojenne na czas nieograniczony. Wewnątrz rzeczypospolitej argentyńskiej miała wybuchnąć rewolucja. Władze związkowe w La Rioja zmuszone zostały znowu do ucieczki. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 29 czerwca.* Pogłoski o zaburzeniach w Mołdawji są zmyślone. (*Cor. H. B.*)

---

* (Akt uroczysty w instytucie Aleksandryńsko-Marjińskim wychowania panien). Onegdaj, w niedzielę 18 (30) czerwca, odbył się w tym instytucie uroczysty akt, w obecności JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika z Małżonkią, kuratora warszawskiego okręgu naukowego, honorowego kuratora instytutu, wielu innych znakomitych gości, rodziców i opiekunów wychowanic.

Akt rozpoczął się odczytaniem następującego historycznego szkicu (*).

„Szanowni panowie i panie!

Przedstawiając na waszą życzliwą uwagę, krótki szkic życia i działalności instytutu Aleksandryńsko-Marjinskiego za przeszły rok szkolny, przedewszystkiem muszę wspomnieć o wypadku, pod żywem wrażeniem którego instytut zostaje i do obecnej chwili.

D. 9 czerwca r. b. zakład nasz był zaszczycony odwiedzinami Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, i Ich Cesarskich Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrówny i Księcia Piotra Oldenburgskiego.

Znane wam są, szanowni panowie i panie, z gazet, szczegóły tego pamiętnego dla instytutu dnia; niezawodnie pojmujecie uczucia zapału i rozrzewnienia, doświadczone w tym wypadku przez nas wszystkich, i zwierzchność i wychowanice instytutu, zrozumiałe dla tego, że wszelka niezgodność w tych uczuciach nie da się wyobrazić.

Ich Cesarskie Moście obejrzawszy instytut we wszystkich szczegółach, raczyli wyrazić ochmistrzyni instytutu swe podziękowanie. To Monarsze podziękowanie, które zawsze było i będzie najlepszą nagrodą dla wiernych poddanych naszego ubóstwianego Cesarza, stanowi zarazem rękojmię, że nasz zakład nie zboczył z jedynej, pewnej, wskazanej mu przez rząd drogi, i że zatem rok szkolny zakończający się dzisiejszym aktem uroczystym, nie został dla niego straconym.

Kiedy, rok temu, miałem zaszczyt przedstawić na waszą uwagę, szanowni panowie i panie, szereg różnego rodzaju środków, przyjętych przez zwierzchność względem instytutu, nazwałem te środki przejściem do radykalnego przekształcenia naszego zakładu. Przekształcenie to jeszcze nie spełniło sie, ale mamy zupełną podstawę do spodziewania się go w niedalekiej przyszłości; mamy możność spodziewania się że z początkiem nowego roku szkolnego, instytut tak pod względem zarządu, jak i pod względem urządzenia wewnętrznego i zewnętrznego, przyłączy się do zakładów naukowych będących pod bezpośrednią Najdostojniejszą opieką Najjaśniejszej Pani.

W obec tak blizkiego i radykalnego przekształcenia, wszystkie przedwczesne i zarazem stanowcze zmiany byłyby niewłaściwe. Dla tego w zeszłym roku szkolnym, instytut ograniczał się na rozwinięciu i wprowadzeniu w wykonanie środków przedsięwziętych w latach poprzednich.

Szczegółowe wymienienie tych środków dotyczących tak wychowawczego jak i naukowego działu i wykład sposobu ich rozwoju, w obecnym wypadku są niemożliwe. W zakładzie zamkniętym każdy dzień, każda godzina dostarcza nowy materjał do spostrzeżeń i działalności. Poczynając od osób, którym powierzone jest głównie staranie o duchowne i materjalne dobro wychowanic, i które obowiązane są zwracać uwagę na ogólny duch i kierunek zakładu i kończąc na ostatnich wykonawcach, stosujących ogólne środki do szczegółowych wypadków, dla wszystkich jest wiele i bardzo wiele roboty w takim zakładzie, jak na z instytut.

Bliższy nadzór nad moralnością i sprawowaniem się wychowanic, powierzeny jest, pod głównym kierunkiem ochmistrzyni, damom klasowym, dokładnie obznajmionym ze sprawą wychowania. Znajdując się przy swych wychowanicach prawie nieodłącznie, mają one zupełną możność, poznania z ich dobrych i złych przymiotów, i kierowania niemi. Rezultaty podobnego czujnego i ciągłego nadzoru ukazują się nietylko w kształcie poprawy pojedynczych osobistości, odbijają się one i w całej masie wychowanic, w duchu klasy i całego zakładn, i kończąc rok szkolny, możemy śmiało powiedzieć, że duch naszego zakładu zmienił się na lepsze.

Co się tyczy działu naukowego, nie było zmian co do rozkładu przedmiotów na klasy i co do liczby lekcij, w części z przyczyn powyżej wymienionych, w części dla tego, że ustawa i etat instytutu z 1862 roku, obowiązujące dotąd, zakreśliły granice podobnym przekształceniom.

W osobistym składzie nauczycieli zaszły następujące zmiany: zamiast nauczyciela języka ruskiego p. Oleszkiewicza, który otrzymał inne przeznaczenie, wyznaczony został naprzód p. Szmakow, a od października p. Iljin, a do wykładu historji naturalnej, na miejsce p. Boguckiego, naznaczony został p. Babiński.

Pedagogiczna rada instytutu zgromadziła się w ciągu roku szkolnego 10 razy. Zajmując się rozbiorem różnych sposobów wykładu, rozstrząśnięciem programów naukowych i wyborem środków pomocniczych, przyjmowaniem i promocjami wychowanic do wyższych klas i t. p., rada jednocześnie nie spuszczała z uwagi wprowadzenia zasad wychowawczych do sprawy nauczania, rozstrząsała środki dla wprowadzenia o ile można największej jedności w wykładzie poje-

(*) Odczytał ją inspektor instytutu p. Awenarius.

dynczych przedmiotów i rozbierała przyczyny dostrzeżonych przez nią w praktyce naukowej zjawisk.

Postępy wychowanic w ubiegłym roku naukowym można nazwać w ogóle dostatecznemi. Procent wychowanic, które nie uczyniły postępów zadawalniających, w wyższych klasach był daleko mniejszy niż w niższych. Ten fakt objaśnia się w części różnem, a często niedostatecznem domowem przygotowaniem, przyjmowanych do niższych klas dzieci; z drugiej strony, to stopniowe powiększanie się liczby uczennic, robiących postępy w miarę posuwania się do wyższych klas, najlepiej stwierdza zasadę pedagogiczną, na mocy której kurs klasowy, ściśle zastosowany do duchownych sił uczennic, stopniowo zagładza wszystkie różnice domowego przygotowania.

Kwestja duchownego rozwoju wychowanek w zamkniętym zakładzie naukowym, jest ściśle złączona z kwestją ich fizycznego dobrobytu. Pod tym względem rok szkolny upłyniony był bardzo szczęśliwy dla instytutu. Żadna z panujących w mieście chorób, ani cholera, ani skarlatyna, ani odra, nie przecisnęła się do instytutu. Wypadek śmierci był tylko jeden. Wszystkie inne stosunkowo nieliczne wypadki choroby, kończyły się prędkiem i zupełnem wyleczeniem. Do takiego pomyślnego stanu zdrowia w instytucie, w znacznej części przyczyniły się ściśle regularne życie wychowanic, zdrowy pokarm, czyste powietrze w klasach, salach i innych lokalnościach, częste przechadzki po ogrodzie, i nakoniec wprowadzone w tym roku lekcje gimnastyki.

Kończąc krótki szkic życia i działalności instytutu w zeszłym roku szkolnym, obznajmiwszy was, szanowni panowie i panie, z najbliższemi rezultatami tej działalności, uważam za zbyteczne wyjaśniać dla czego ostateczne jej sprawdzenie jest jeszcze niemożliwe, dla czego ostatnie stanowcze słowo nie może być wypowiedziane. Szkoła jest tylko przedsionkiem życia, a sprawdzenie zadania szkolnego, daje tylko życie. Tymczasem musimy ograniczać się na najbliższych rezultatach, wypływających bezpośrednio z przyczyn, które je wywołały; tymczasem będziemy się spodziewali, że niezmordowana troskliwość rządu o instytut, że ciągła łaskawa względność na instytut JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, przy uczciwych i wspólnych usiłowaniach osób służących przy instytucie, zachowają mu i na przyszłość to wydatne miejsce, jakie zdołał już zająć w szeregu miejscowych zakładów naukowych."

Następnie nauczyciel języka ruskiego p. Żemczużin odczytał nazwiska wychowanic otrzymujących świadectwa i nagrody, które kolejno doręczał im JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik. Nakoniec odczytana była lista imienna uczennic, które otrzymały promocje do klas wyższych. Potem zaczął się koncert wokalny i instrumentalny, który trwał około 1½ godziny. Z wykonanych sztuk, najwięcej zyskały pochwał: romans „Pticzka" odśpiewany przez uczenicę p. Ciaffei i kwintet Humla, po mistrzowsku odegrany przez uczennicę IV klasy Masłowską.

Akt zakończył się hymnem narodowym, poczem uczennice w towarzystwie dostojnych gości i całej publiczności udały się do kaplicy prawosławnej i katolickiej podziękować Bogu za pomyślnie ukończony rok szkolny. (*Warsz Dniew.*).

---

* (Fotografje). Jak donosiliśmy poprzednio, kilku tutejszych fotografów zdejmowało widok wjazdu Najjaśniejszego Pana do Warszawy przez bramę trjumfalną. Z pomiędzy nich p. Brandel zdołał wykończyć i ukolorować zdjęty przezeń widok ten, tak pospiesznie, iż o godzinie 6-ej po południu był w stanie ofiarować go Najjaśniejszemu Panu, który Najmiłościwiej przyjąć go raczył. P. Mieczkowski zaś ofiarował Najjaśniejszemu Panu album widoków Warszawy, w 48 planszach, w przepysznej oprawie z kości słoniowej objętej w srebro, które również Miłościwie przyjąć raczył Jego Cesarska Mość, rozkazawszy obu wspomnionym fotografom udzielić pieniężne nagrody.

*(Konkursa instytutu muzycznego). W uzupełnieniu wczoraj podanego przez nas programu, mającego odbyć się jutro w sali resursy obywatelskiej wieczorem o godz. 8-ej pierwszego konkursu klasy wokalnej instytutu muzycznego, uważamy za właściwe dodać, że tak ten jak i następne konkursa. odbywać się będą o nagrody po sześcioletnim okresie, i dla tego mają różne znaczenie od zwykłych corocznych popisów.

* Doktoryzacja). W dniu 22 czerwca (4 lipca) r. b., o godzinie 1-ej z południa, p. Władysław Okęcki, dr. prawa uniwersytetu Heidelbergskiego, adjunkt wydziału prawa i administracji szkoły głównej, będzie publicznie w auli tejże szkoły, rozprawę p. t. „Prawo familijne u Rzymian. Część I-sza: Prawa małżeńskie", — napisaną w celu otrzymania stopnia doktora prawa szkoły głównej warszawskiej.

*(Tydzień handlowy). *Dnia 16 (28) czerwca.* *Zboże.* Znaczne dowozy, oraz ciągle niekorzystne raporta o stanie targów zagranicznych, wywarły nacisk na ceny *pszenicy* u nas; skutkiem tego wartość produktu obniżyła się na gatunki średnie i poślednie o 90 kop. do 1 rs. 12½ kop. na korcu; gatunki zaś przednie utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem, a w niektórych razach płacono ceny wyższe; płacono od rsr. 7 kop. 20 — rsr. 9 kop. 75. *Żyto* w dobrym gatunku było płacone po cenach zeszłotygodniowych, a nawet wyższych o kop. 15, gatunki zaś przybyłe z Cesarstwa, a przeważnie w niedobrej kondycji będące, nie mogły znaleźć umieszczenia bez obniżenia ceny o 20 - 30 kop., płacono rs. 5 kop. 70 — rs. 6 kop. 45. Tranzakcje tak w pszenicy jak w życie odbyły się tylko na potrzebę konsumcji miejscowej. *Jęczmienia* kupiono nieznaczne tylko partje na potrzeby prowincji po obniżonych cenach o kop. 30. płacono do rsr. 4 kop. 65 za korzec. Fabrykanci tutejsi żadnych zakupów nie czynią. *Owies* uległ również obniżeniu o 45 kop. na korcu. Płacono rsr. 2 kop 70 —rs. 3 kop. 15. *Okowity* ceny, z powodu znacznych dowozów i zmniejszonej potrzeby, obniżyły się o 5 kop. na garncu. W tygodniu ubiegłym zwieziono wiele melassy, którą sprzedawano o 12 kop. niżej od ceny za dobrą. *Cukier.* Ogólne podniesienie cen cukru na targach europejskich i rosyjskich, jako też złe widoki na urodzaj buraków u nas, są przyczyną, iż nasi fabrykanci żądania swe ciągle podwyższają. Tranzakcje w upłynionym tygodniu były średnie. Płacono na miejscową konsumcję za Hermanów rs. 4 kop. 50, za Ostrów, Orysze i Łyszkowice rsr. 4 kop. 35 — rsr. 4 kop. 42½; za Majerhoff i Elżbietów rs. 4 kop. 30; za Model, Leśmierz i Częstocice rs. 4 kop. 20, za Rytwiany, rs. 4 kop. 15, do cesarstwa płacono za Sanniki rs. 4 kop. 45, za Ostrów rs. 4 kop. 35, za Majerhoff, Dobrzelin rs. 4 kop. 20, za mączkę płacono od rsr. 3 kop. 75 — rsr. 3 kop. 90. W Petersburgu ceny w ubiegłym tygodniu za pierwsze gatunki były jak następuje: Konig 9 rs. na 6 miesięcy, Hauff rs. 8 kop. 90 na 6 miesięcy, Keschner rs. 8 kop. 50 na gotówkę. Z podolskiej i wołyńskiej gub. donoszą, że tam plantacje buraczane przedstawiają dotychczas najpiękniejsze na urodzaj nadzieje. We Francji, Niemczech i u nas sadzenie buraków było mocno spóźnione; plantacje są znacznie mniejsze niż w roku zeszłym i tylko w razie sprzyjającego lata i jesieni mogą wydać sprzęty średnie. *Łój.* Od dni 14 objawiło się wiele życia w obrotach w tym produkcie. Fabrykanci nasi czynią znaczne zakupy. Ilość przez tenże czas nabyta wynosi 6 — 700 beczek, za które płacono po rs. 5 kop. 25 za pud na późniejszą dostawę. Również traktują o partję w ilości kilkuset beczek do wywozu za granicę. (*Gaz. Handl.*).

*(Tydzień giełdowy). *Dnia 16 (28) czerwca.* Na giełdzie berlińskiej głównie nasze wartości uległy obniżeniu, do czwartku włącznie od ½—3% wynoszącemu, a chociaż dni następnych jakieś opamiętanie nastało, jednakże obniżenie kursów wynosiło jeszcze na nasze bilety bankowe 1¼%, na weksle warszawskie i petersburgskie 1¾—2⅝%, na listy zastawne, listy likwidacyjne i obligi skarbu 1⅛—2%, a na pożyczkę premjową 1¾%. Na giełdzie petersburgskiej kursa remes zagranicznych podniosły się o 2½—3%, u nas zaś podwyższenie ażja na dewizy zagraniczne doszło na weksle pruskie 4⅝, 4½% (z 117, 116½ — na 121⅝, 121), na londyńskie 4⅓%, na paryzkie 4⅓%, a na wiedeńskie 3%. Obroty wekslowe tego tygodnia, chociaż większe od obrotów tygodnia poprzedniego, nie dosięgły sumy średniej. Ruch w papierach publicznych tygodnia zeszłego był ograniczony co do ilości gatunków traktowanych, chociaż obroty w niektórych były znaczniejsze. Listów zastawnych kupowano więcej pierwszej aniżeli znowu drugiej serji, a nawet zamieniano drugą na pierwszą z dopłatą różnicy; mimo obniżenia ich kursu w Berlinie u nas kurs się podniósł na pierwszą o ½, ⅝%, a na drugą serję o ⅓%. Obligów skarbu poszukiwano w sztukach dużych, a ofiarowane kwoty znalazły odbyt z podniesieniem kursu o 1 do 1½% za sztuki mięszane. Listy likwidacyjne, mimo obniżenia swego w Berlinie, ciągle jeszcze, z przyczyny znacznie poskoczonego u nas ażja pruskiego, przydawały się na wysyłkę w tamtą stronę jako remesa, co kurs ich nie tylko utrzymało ale nawet o 1% podniosło. Z pożyczki premjowej brano więcej pierwszą emisję aniżeli drugą, więc kursa się podniosły na emisję pierwszą o ¼ do ½% na emisję drugą o ¾ do 1%. Na akcje kolei żelaznych tydzień nie był fortunny, albowiem oprócz niewielkich kwot akcij bydgoskich po kursie dawniejszym nie kupowano żadnego innego gatunku. Pięcioprocentowe bilety banku cesarstwa ofiarowano tylko w sztukach imiennych, które u nas nie łatwy znajdują pokup. Czteroprocentowe metaliki przez cały tydzień były poszukiwane, ale nie dostarczono ani jednej sztuki. (*Gaz. Handl.*).

* (Wypadki). W dniu wczorajszym furman od majstra zduńskiego, przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkały, przyjechawszy wieczorem do domu, zawracał w podwórzu wozem, w tem podbiegła 3-letnia dziewczynka córka żołnierza Marja Niewiadomska, której koło przejechało prawą nogę. - W tymże dniu, Jan Wasiowski robotnik, lat 26 mający, zdejmując z wozu szyny, jedną z nich przytłukł sobie mocno nogę.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	12	*dziś* rsr.	1 kop.	12½.
Za frank	„	— „	31	„	„ — „	31½.
Za złoty reń.	„	— „	62	„	„ — „	62½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Podróż J. C. W. Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza). *Rus. Inw.* podaje następującą depeszę telegraficzną z Konstantynopola, datowaną 14-go (26-go) czerwca i otrzymaną przez Odesę: W dniu wyjazdu sułtana do Paryża, 10-go (22 go) czerwca, przybył do Konstantynopola Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, na parostatku „Wielka Księżna Olga," należącym do ruskiego towarzystwa żeglugi i handlu. Niezwłocznie po swym przyjeździe. Wielki Książę odwiedził sułtana na jego jachcie. Sułtan oddał Wielkiemu Księciu wizytę na parostatku „Wielka Księżna Olga," i następnie udał się w podróż. Wielki Książę na swym parostatku, a ciało dyplomatyczne na parostatkach prywatnych, odprowadzili sułtana na pewną odległość. Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz odwiedził patrjarchę konstantynopolitańskiego i zwiedził wszystko, co w stolicy cesarstwa tureckiego zasługuje na uwagę. Wielki Książę witany był wszędzie z zapałem. Dziś, 14-go (26-go) czerwca, Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz udaje się na parostatku „Wielka Księżna Olga" w dalszą podróż. Wielki Książę zwiedzi, na tymże parostatku, Ateny, archipelag grecki i Maltę.

* (Podróż J. C. W. Wielkiej Księżny Marji Mikołajewnej). *La France* donosi pod datą 29-go czerwca: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna wyjechała wczoraj do Trouville, gdzie zabawi z piętnaście dni. Następnie Jej Cesarska Wysokość wróci do Paryża i zamieszka w pawilonie de Breteuil.

*(Przyjazd umocowanych amerykańskich). *Golos* pisze: W tych dniach przybyli do Petersburga z Stanów Zjednoczonych umocowani i członkowie amerykańskiej kompanji rosyjsko-amerykańskiego telegrafu: senator Dulitle i p. Collins, który od lat wielu popiera to przedsięwzięcie. Przywieźli oni z sobą wyjaśnienie przyczyn, dla których kompanja nie widzi korzyści dalszego prowadzenia rozpoczętej przez nią budowy telegrafu, oraz nowe projekta i warunki dla naszego rządu, pod jakiemi to przedsięwzięcie może być wznowione i uwieńczone pomyślnym skutkiem. Szczegóły tych projektów nie są jeszcze wiadome; powiadają wszakże, że ograniczają się jedynie na wzajemnej pomocy ze strony rządów ruskiego i amerykańskiego. A więc nadzieja rozwiązania tej wielkiej kwestji zabłysła na nowo! Życzyćby należało, aby nowe układy doprowadziły do zupełnego porozumienia, które przyczyniłoby się do wzmocnienia przyjaznych stosunków Rosji z Stanami Zjednoczonemi, i aby do ukończenia tych układów wstrzymane zostały wszelkie wydane rozporządzenia względem zaniechania budowy telegrafów w kraju amurskim.

* (*Gazeta ludowa* w Wilnie). *Mosk. Wied* piszą: Z radością dowiadujemy się, że w Wilnie powzięto myśl założenia przy tamecznem bractwie św. Ducha z pomocą ze strony administracji, *Gazety ludowej*, przeznaczonej wyłącznie dla włościan północno-zachodniego kraju. Podobne pismo, zawierające w sobie potrzebne dla włościan wiadomości, mogłoby stać się dzielnym środkiem reakcji przeciw polskiej intrydze i kierowaniu umysłów miejscowej ludności. Obok mającej nastąpić reorganizacji sądownictwa, a szczególniej obok reformy ziemskiej, o której w ostatnim czasie zaczęto wiele rozprawiać, bez takiej gazety reformy te mogą stać się raczej szkodliwemi niż korzystnemi dla kraju. Obok zaprowadzenia znacznej ilości szkół ludowych w kraju, włościanie nie będą już w potrzebie jak dawniej udawać się do szlachty lub do żydów, dla odczytania drukowanego pisma. Rozpowszechnienie *Gazety ludowej* jest teraz rzeczą możliwą, przy pomocy instytucji pokojowych."

* (Opera włoska). *Golos* pisze: Słychać, chociaż za pewność tego ręczyć jeszcze nie możemy, że w porze zimowej niezawodnie będzie tu opera włoska, i że w składzie jej trupy, między innemi zaangażowane zostały śpiewaczki: *Patti*, *Lucca* i *Trebelli*, i śpiewacy: daw

znajomy tutejszej publiczności *Mario, Calzolari* i oba bracia *Gracjani*. Słychać także, że w miesiącu wrześniu przybędzie do Peterburga cała trupa tancerek z królewskiego teatru opery w Berlinie, która będzie tu dawać małe balety komiczne, jako to. „Modniarki”, Anglicy w Paryżu” i t. p. Entreprener tej trupy, p. Opfermann, zamierza wynająć na ten cel budowę, w której odbywały się widowiska trupy Rappo, albo cyrk Nowosilcowa.

* (Grad w Odesie). *Odes. Wiest.* pisze: W kolonjach leżących w okolicy kolei żelaznej, mocno ucierpiały winnice z powodu wielkiego gradobicia. Na stacji razdulnej grad powybijał mnóstwo szyb, a w kilku miejscach grad pozabijał jagnięta. Z powodu nastąpionego w maju zimna, pomarzły liście na akacjach, a nawet na dębach.

* (Wystawa paryzka). Pierwszego dnia Zielonych świąt napływ zwiedzających wystawę powszechną był większy niż kiedykolwiek, wynosił bowiem 188,000 osób. Zapasy wiktuałów w wielkich restauracjach wyczerpane zostały przed nadejściem pory objadowej. Należy oddać sprawiedliwość francuzkim i angielskim restauratorom, że nie podwyższyli ceny porcji, gdy tymczasem w niemieckich restauracjach, przy podwyższeniu ceny porcje zmalały, a potrawy narodowe zniknęły z karty prawie wszystkie i zastąpione zostały potrawami francuzkiemi, branemi po większej części z sąsiednich restauracji. Słynne w świecie browary niemieckie nie wstydzą się traktować gości takiem przaśnem i ciepłem piwem, z jakiem nie można spotkać się nawet na przedmieściach Paryża. (*Rus. Inw.*)

---

* (Sadyk-pasza). Czytamy w gazecie lwowskiej *Słowo* z 14 (26) czerwca: „Dziennik *Nowiny olomunieckie* donosi, że Sadyk-pasza (polak Michał Czajkowski), dowódca kozaków polskich w Turcji, działa przeciw powstańcom bulgarskim ze swym oddziałem renegatów. *Dziennik polski* nie wierzy tej wiadomości i zarzuca *Nowinom olomunieckim* kłamstwo tendencyjne. Nie pojmujemy, dla czego by ta wiadomość miała być niewiarogodną i po co by uciekano się tu do kłamstwa tendencyjnego; wiadomo, że Sadyk-pasza jest sługą wiernopoddańczym sułtana tureckiego, co zaś ten sułtan rozkaże mu, basza jego musi wykonać dokładnie, pod zagrożeniem utraty życia. Obok tego dowódca kozaków polsko-tureckich nie jest tem, czem był Chmielnicki, za którym stało 100,000 wojska kozackiego, albowiem renegat Sadyk-pasza ma pod sobą tylko kilkuset renegatów, którzy nie są bynajmniej straszni dla bulgarów.”

Anglja.

* (Bil reformy). Izba gmin angielskich na posiedzeniu swojem z d. 27 czerwca przyjęła ostatnie artykuły, nie mające zresztą żadnego politycznego znaczenia, bilu reformy wyborczej przez rząd przedstawionego. Pozostały tylko jeszcze do rozważenia propozycje wypływające z inicjatywy samego parlamentu, a dotyczące podziału krzeseł parlamentarnych pomiędzy miasta, czyli mieszkańców miast reprezentujących interesa przemysłowe i handlowe, i hrabstwa, czyli ludność wiejską, reprezentującą interesa rolnicze i ziemskie. Rozprawy nad tym przedmiotem, nie dotykając wcale zasady reformy, ważnemi będą pod tym względem, gdyż chodzić będzie o to, czy whigowie, czy też torysy otrzymają korzyści z zmian demokratycznych wprowadzonych przez izbę do prawa wyborczego w Anglji. Spodziewać się zatem można nadzwyczaj ożywionej walki, w której wezmą udział stronnictwa stosownie do swojego stanowiska. (*Nord*).

* (Żydzi mołdawscy.) Lord Stratford de Redcliffe zamierzał postawić 1-go lipca następujący wniosek: „Ażeby doręczony został królowej pokorny adres, żądający złożenia odpisów wszystkich korespondencij, jakie prowadzone były pomiędzy rządem angielskim a Portą otcmańską lub hospodarem księztw naddunajskich, w przedmiocie środków przedsięwziętych przez rząd tych księztw dla pozbawienia żydów, zamieszkałych w Mołdawji, ich własności nieruchomej i dla wygnania ich z kraju.” (*La Fr.*)

* (Wice-król Egiptu). *Londyn, 28 czerwca.* Lord Stanley, odpowiadając lordowi Cecil, oświadczył, że rząd angielski postanowił zaprosić wice-króla Egiptu jako gościa państwa. Wice-król przyjął to zaproszenie. Najęto dla niego apartamenta w hotelu Claridges. Rząd angielski oddawać będzie wice-królowi, podczas jego pobytu w Londynie, honory należne jego osobie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Lord Cowley). *Daily Telegraph* z 28-go czerwca pisze: „Z dniem 2-m lipca, lord Cowley przestanie reprezentować w Paryżu rząd angielski. Czternaście lat, w ciągu których lord rezydował przy dworze tuileryjskim, są pamiętne w dziejach obu krajów. Objąwszy te obowiązki z rana tegoż samego dnia, w którym dokonany został zamach stanu, który wyniósł drugiego z Napoleonów na tron cesarski, opuszcza on swe stanowisko w chwili, w której cesarstwo uzyskało, że tak powiemy, sankcję ze strony wszystkich narodów europejskich, zapomocą obecności w Paryżu wszystkich główniejszych monarchów lądu stałego. Najpiękniejszy tytuł do wdzięczności dla lorda Cowley stanowi to, że opuszczenie przez niego jego dotychczasowego stanowiska, będzie zarówno żałowane z obu stron kanału.”

Austrja.

* (Zaburzenia w Fiume). *Morgen Post* ogłasza depeszę z Petersburga, podług której, na skutek wiadomości zakomunikowanej przez konsula ruskiego w Fiume co do groźb, przedmiotem których jest on ze strony magjarów egzaltowanych, trzy fregaty pancerne ruskie, stojące na brzegach włoskich, otrzymały rozkaz odpłynięcia do Fiume, dla udzielenia, w razie potrzeby, opieki poddanym ruskim.

* (Zaprzeczenie). *Gen. Corr.* zaprzecza pogłosce podanej przez niektóre dzienniki, o odbyciu się pomiędzy baronem Beustem, kardynałem-arcybiskupem Rauscherem i nuncjuszem apostolskim konferencji, dla roztrząśnięcia kwestji rewizji traktatu.

Francja.

* (Wizyty dostojnych osób). *La France* pisze: Cesarz austrjacki przybędzie do Paryża dopiero 26-go lipca. Jego cesarska mość opóźnił swą podróż do Francji z powodu zgonu swego szwagra, księcia Turn i Taksis, oraz z powodu stanu zdrowia cesarzowej, której siły zostały nadwątlone na skutek uroczystości koronacyjnych. Król wirtembergski spodziewany jest w Paryżu 8-go lipca, a wielki książę sasko-wejmarski 7-go tegoż miesiąca. — Podług *La Patrie*, cesarz i cesarzowa austrjaccy mają przybyć do Paryża dopiero 28 lipca.

* (Panorama międzymorza suezkiego). *Paryż, 29 czerwca.* Wczoraj z rana, cesarz, cesarzowa, książę następca tronu i wice-król Egiptu udali się razem na wystawę towarzystwa kanału suezkiego. Baron de Lesseps, który znajdował się wówczas we wspaniałym pałacu beja tunetańskiego, wezwany został jak najśpieszniej i miał zaszczyt oprowadzać ich cesarskie moście i ich wysokości po panoramie międzymorza Suez. Cesarz i cesarzowa wynurzyli pokilkakrotnie p. Lesseps'owi swe zadowolenie. (*La Fr.*)

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 29 czerwca.* Ciało prawodawcze przyjęło wczoraj 226 głosami przeciwko 8 prawo dotyczące zarządu Algierji. Rozpoczęły się potem rozprawy nad budżetem. P. Latour-Dumoulin wyrzekł, że polityka ministrów jest polityką dwuznaczną. (*Cor. H. B.*)

* (Regulamin izby). *Opinion nationale* donosi, że po ukończeniu obecnych posiedzeń ciała prawodawczego zmienionym być ma regulamin izby i uregulowanem prawo poprawki w ten sposób, iż uwolni się od nadużycia prawa, które przeszło w ręce opozycji wszystkich odcieni i stało się środkiem do odraczania w nieskończoność rozpraw nad prawem, jak to przekonano się w tym roku z trzech projektów, które zmuszono, pomimo ich naglącej potrzeby, odroczyć do przyszłych posiedzeń ciała prawodawczego. (*Nord*).

* (Sprostowanie). *Nord* z dnia 30 czerwca pisze: W korespondencji z Suez, rozwodzącej się nad stanem sanitarnym pielgrzymów z Mekki, *Monitor powszechny* zamieścił w liczbie pielgrzymów, oprócz czerkiesów i anatolczyków, także i *czarnogórców.* Czyżby przyjazd sułtana do Paryża miał skłaniać dziennik rządowy do propagandy muzułmańskiej? Pewną przecież jest rzeczą, że dotychczas wszyscy mieszkańcy Czarnogórza byli chrześcijanami, i że nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości o nawróceniu ich na wiarę mahometańską.

Meksyk.

* (Działania wojenne.—Cesarz Maksymiljan). *La Patrie* pisze: Dowiadujemy się, że do 25-go maja, miasto Meksyk broniło się jeszcze, lecz że jenerał Tavera, komendant twierdzy, wszedł w układy z Porfirio-Diaz'em dla uzyskania zaszczytnej kapitulacji, czemu zresztą sprzeciwiał się wszelkiemi siłami jenerał Marquez, którego los został już zawczasu rozstrzygniętym jeżeli dostanie się żywcem w ręce swych przeciwników. Co się tyczy wiadomości z Queretaro, którego poddanie się było znanem w Meksyku, są one nadzwyczaj pogmatwane. Wiadomo tam było jedynie, że cesarz Maksymiljan odprowadzony został do obozu Porfirio Diaz'a, który zgadzał się z pierwszyrzędnymi jenerałami swej armji pod tym względem, że życie cesarza powinno być oszczędzone. Pod datą 1-go czerwca, oblężenie Vera-Cruz trwało jeszcze, i miasto nie okazywało skłonności do poddania się; lecz załoga wszczęła układy z jenerałem dowodzącym wojskami oblegającemi, dla uzyskania kapitulacji podobnej do tej, jakiej jenerał Tavera zażądał dla miasta Meksyku. Wiadomości z Tampico dochodzą do 28-go maja. Stronnicy Ortegi wypędzili juaristów i stali się panami miasta i jego okolic.

Prusy.

* (Rekwizyta wojenne Luksemburga). *La France* pisze: Donoszą nam z Frankfurtu nad Menem, że na ostatniem posiedzeniu komisji wyznaczonej do zlikwidowania własności związkowych, Prusy kazały oświadczyć, że gotowe są wziąść na swój rachunek, w terminach jakie sama komisja oznaczy, wszystkie rekwizyta artyleryjskie, które znajdowały się w Luksemburgu, z wyjątkiem przedmiotów uznanych za nieprzydatne do użytku lub popsute. Prusy oświadczyły także, że podejmują się wydatków spowodowanych przewozem pomienionych rekwizytów do Saarlouis, Moguncji i Koblenz, gdzie takowe zostały złożone tymczasowo, w oczekiwaniu decyzji komisji. Co się tyczy tych rekwizytów wojennych, które pozostały w Luksemburgu, Prusy znajdują, że natychmiastowa ich sprzedaż byłaby korzystniejszą niż podział w naturze.

* (Przyjazd królewicza włoskiego). *Berlin, 29 czerwca.* Książe następca tronu włoskiego przybędzie tu d. 3 lipca; towarzyszyć mu będą kawaler Cagio, p. Gerbaix de Sonnaz, margr. Recisa kapitan Branbilla i p. Bertolla. (*Cor. H. B.*)

Turcja.

* (Kwestja kandjocka). *Mém. dipl.* ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Wiednia, z daty 27-go czerwca: Haidar-effendi, ambasador turecki w Wiedniu, zawiadomił urzędownie barona Beusta, że Porta przyjmuje zasadę śledztwa co do sprawy kandjockiej, żądaną w notach jednobrzmiących mocarstw poręczających. Sposób wyprowadzenia śledztwa pozostawia się późniejszym naradom, które odbędą się w Paryżu, podczas pobytu tam sułtana i Fuada-paszy”. *La Fr.*, przytaczając tę depeszę, nadmienia, że objęte nią informacje zgadzają się z temi, które pismo to poczerpnęło samo ze źródeł wiarogodnych.

Włochy.

* (Najście granic papiezkich). *Italie* wspomina o nowem usiłowaniu najścia granic południowych państwa kościelnego. Zgromadziło się było w tym celu około stu indywiduów, które zostały, jak się zdaje, rozproszone przez wojska. (*La Fr.*)

* (Kwestja rzymska.—Synowie Garibaldego). *La France* pisze pod datą 29-go b. m: Doniesliśmy wczoraj o nowem najściu na granicę południową państwa kościelnego. Stronnictwo garibaldyjskie zrzucało z siebie dotąd odpowiedzialność za te poruszenia; lecz kilka listów Garibaldego, ogłoszonych w *Diritto*, pozostaje, jak się zdaje, w styczności z tą sprawą, którą sądy wyjaśnią niebawem. Listy te adresowane są do ogniska rewolucyjnego w Rzymie i do ogniska emigracyjnego we Florencji.— Obaj synowie Garibaldego udali się w podróż, lecz nie wiadomo dokąd.

* (Izba deputowanych). *Florencja, 28 czerwca.* Izbie deputowanych zakomunikowane zostały traktaty handlowe, zawarte z Japonją, Chinami i Paragwajem. Złożony został również projekt do prawa, dotyczącego podwyższenia ogólnej sumy monety brzęczącej ze 141 miljonów na 156 miljonów. Izba zatwierdziła bez rozpraw, 215 głosami przeciw 15, projekt tymczasowego poboru podatków przez cały miesiąc lipiec. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Zaburzenia w Weronie). W Weronie pospólstwo dopuściło się gorszących wybryków w święto Bożego Ciała. Jest tam zwyczajem, że municypalność każe przed procesją rozciągnąć po nad ulicami opony płócienne dla ochrony od słońca. Po rozwieszeniu tych płócien w nocy poprzedzającej święto, pospólstwo rzuciło się i zaczęło je zdzierać. Z rana, kiedy procesja postępowała z katedry na plac Este, tłum ulicznej gawiedzi rzucił się jak za danym znakiem na szeregi pobożnych, rozbił je, a na domiar wypadło kilkunastu ludzi na koniach, rozganiając procesję. Biskup celebrujący, przyciśnięty przewróconym baldachimem, upadł i wypuścił z rąk monstrancję. Motłoch rzucił się na księży, zdarł z nich szaty kościelne, potargał baldachim, połamał krzyże i świece, i wreszcie wszczęła się bójka między napastnikami a ludem postępującym za procesją, który zapoźno stanął w obronie naruszonego nabożeństwa. Przyszło w tej bitce do ciężkich skaleczeń. Wojsko wreszcie wystąpiło i położyło koniec bitce, lecz procesja została przerwaną. Następnych dni patrole utrzymywały w mieście karność, a podesta wydał odezwę z napomnieniem. Powody tego zamachu na obrzędy kościelne, nie są dotąd wiadome. (*Wien. Ztg.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 26 czerwca.

Ciało prawodawcze. — Wice-król Egiptu. — Sułtan i Abd-el-Kader.—Nowe krzyki na hr. Bismarcka.—Komitet reprezentacyjny i Berezowski.—Władysław Zamojski.

Spodziewają się tu rozwiązania ciała prawodawczego; wybory powszechne odbyłyby się w takim razie w październiku, nowa zaś izba zgromadziłaby się w listopadzie. Polonofilowie zostaną tym razem prawie wszyscy wyłączeni, gdyż wyborcy ich są z nich niezadowoleni z powodu ich postawy podczas rozpraw w kwestji niemieckiej.

Wice-król Egiptu ma opuścić raptem Paryż. Liczył on na pożyczkę, która nie powiodła się, i jest on teraz bez pieniędzy. Obok tego, wice-król niezadowolony jest z tego, iż nie robiono mu takich samych honorów, jakie oddawane były Monarchom, którzy zwiedzili Paryż.

Sułtan spodziewany jest tu 30-go b. m., a Abd-el-Kader i jego synowie przyjadą do Paryża prawie jednocześnie z nim. Znajdują tu, że Abd-el-Kader pokazuje się zbyt często, wiadomo zaś, że paryżanie tracą prędko zapał dla znakomitości. Przysposabiają tu wielkie uroczystości dla sułtana, który porozdaje bogate upominki, za które anglicy zapłacą, jak zwykle, nieustannemi pożyczkami tureckiemi. Sułtan zaciągnął pożyczkę 10 miljonów na koszta podróży, a tymczasem nieszczęśliwi jego żołnierze umierają z głodu.

Ci, którzy najbardziej nadskakiwali hr. Bismarckowi podczas jego pobytu w Paryżu, zaczynają obecnie powstawać na niego. Powiadają oni, że pierwszy minister pruski fortyfikuje Montlouis nad Mozelą, obok Luksemburga, i że nie chce wykonać traktatu londyńskiego, tak samo jak nie wykonał traktatu prażskiego. Napaści te pochodzą ztąd, że hr. Bismarck nie wyjednał orderów pruskich dla tych wszystkich, którzy o takowe upraszali.

Kilku członków komitetu reprezentacyjnego emigracji polskiej usiłowało widzieć się z Berezowskim. Cóżby mu oni powiedzieli? Nie wiem, lecz dziwię się tym usiłowaniom, albowiem panowie ci utrzymywali z początku, że Berezowski nie jest polakiem. Nie zważając na ich prośby i starania, nie zdołali oni widzieć się ze swym przyjacielem królobójcą, albowiem mordercy trzymani są zwykle w ścisłem i odosobnionem więzieniu.

Władysław Zamojski i jego stronnicy oburzają się na to, co Mierosławski powiedział o nich; zamierzają oni zapytać Mierosławskiego, „jakim sposobem mógł on w r. 1863 mieszkać tak długo w Krakowie, nie będąc niepokojonym;" nazywają go oni „emerytem płatnym przez Austrję." Poczekać należy na atak i odpowiedź na takowy, które będą bardzo ciekawe. *X.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23, przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10; i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, i przybywają do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, a do Aleksandrowa o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

Warszawa,

dnia 20 Czerwca (2 Lipca).

Kalendarz

We środę, 3 lipca,— śśw. Heliodora bisk. i Anatoliusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 46; zach. o godz. 8 min. 21.

We czwartek, 4 lipca,— św. Józefa Kalasantego. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 21.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10⁰4, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	748.2	748.4
Termometr Reaum	+ 12⁰5	+ 19⁰7
Stan nieba	pochmurny	nap pog.

Największe ciepło + 23⁰6, R. Najmniejsze ciepło + 10⁰3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, opera **Halka**.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Klucz Metelli; Przysięga Horacego; Kapelusz zegarmistrza.**— *Wczoraj*, dawano **Śluby Panieńskie**, było osób 300.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, Wielki **Koncert** pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego.— Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20. —*Wczoraj*, było osób 186.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 403.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka.*— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: kamerjunker dworu J. C. M. *Ursin-Niemcewicz*, z Grodna; — wyjechali: jenerał-majorowie hrabia *Osten-Sacken*, do Berlina; *Rachet*, do Wiednia; fligiel-adjutant J. C. M. pułkownik *Annenkow*, w gub. Kijowską.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 727, wyjechało osób 524;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 175, wyjechało osób 339; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 172, wyjechało 115;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 85;—w ogóle przyjechało osób 1125, w tej liczbie z zagranicy 136, wyjechało 1420, w tej liczbie za granicę 160.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 19 (1) b. m., pod adresem, a mianowicie: Łaskies w Białymstoku, Keller w St. Petersburgu, Szulim Tesenkrocht w Wilnie, Romanowicz w Starycy.

* Dnia 19 (1) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 35, wyzdrowiało 37, umarło 5, pozostało 1641 (mężczyzn 742, kobiet 899), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 173, kobiet 189.

* W dniu 19 (1) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 42, żeńskiej 27, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 1, razem 74;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 15, *starozakonnych*: 1;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 29, żenskiej 25; *starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 4, razem 63.

Ceny targowe.

dnia 19 czerwca (1 lipca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica	14	88	8	85	9	30
Żyto	10	56	5	85	6	60
Jęczmień	7	76	4	65	4	80
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	32	—	—	2	70

Pud siana od kop. 50 — 54. Pud słomy od kop. 35 — 40

Dowozy: Pszenicy 63; Żyta 103; Jęczmienia —; Owsa — czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 29 do rs. 4 kop. 38.
Garniec „ od rs. 1 kop. 43 do rs. 1 kop. 46.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę . .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		79	33	79	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		71	—	70	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	—	58	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs. . . .		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 . . .		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 . . .		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 . . .		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	75	114	33
„ „ „ 1866 „ 100		107	33	106	83
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofrank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 . . .		57	—	56	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 . .		85	—	48	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		54	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	109	65	109	35
„ . . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . „ „	2 m	—	—	109	20
Hamburg . . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	43	7	42
Paryż . . . . 300 Frank.	2 m.	89	25	—	—
Wiedeń . . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	89	10	—	—
Petersburg . . . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. . . . rs. — k. 11⅓
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 35⁵⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 19 Czerwca. (1 Lipca) 1867 roku.

Z BERLINA	żądano	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61¼
Obligacje Skarbowe 4%		65¾
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		81½
Weksle na Warszawę		81¾
„ Petersburg 3 tygodn.		90⅝
„ „ 3 miesięczny		89½
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		80⅜
Koleje Rosyjskie		75¾
Kolej Terespolska		71¼
dto Warszawsko-Wiedeńska		60
Listy Likwidacyjne		48
Nowa pożyczka premjowa 1-em		97
„ „ „ 2-em		91
Żyto na targu		62
dto „ dostawę	wjesieni	53¼
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		125 —
„ Hamburg		92 50
„ Paryż		49 60
Pożyczka Narodowa		69 80
5% Metaliki		59 90
Akcje Banku Kredytowego		186 80
Z PARYŻA.		
Renta 3%		—
Renta Włoska		—
Akcje Kredytu Ruchomego		—
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *3770*) *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Ogłasza niniejszem, że gdy upoważnienie wydane przez byłą Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod dniem 31 Października (12 Listopada) 1863 r. Nr Nr. 8082/14468, proboszczowi parafji Ś-go Karola Boromeusza w Warszawie. na utrzymywanie szkoły elementarnej, z powodu zagubienia onego nie zostało zwróconem do skasowania, przeto ma być uważane za niemające żadnego znaczenia.

Warszawa dnia 19 Czerwca 1867 roku.
Vice Dyrektor Wydziału Michniewicz.
Naczelnik Sekcji Kosmowski.

(N. D. *3731*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione: jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 4 (16) Września 1867 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 9 z rana do 1 z południa, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w głównym kozpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmiota, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 8 (20) Lipca 1867 r, wszelkich zaś innych do dnia 18 (30) Sierpnia t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia, o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupienia lub prolongowaniania przed d. 8 (20) Lipca 1867 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 18 (30) Siernpia t. r co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię przy Mennicy Warszawskiej, tejże mennicy do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, i Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych, do wiadomości powszechnej podaje.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 3732). *Коммисаръ IV-го Участка Сувалкской Коммисiи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Сувалкской Губернiи Кальварiйскаго Уѣзда, Комисаръ по крестьянскимъ дѣламъ, на основанiи 561, 901 и 1041 статьи постановленiя Учредит. Комитета извѣщаетъ владѣльца имѣнiя Рутка, гмины Надпѣменской, что 15 (27) Iюня сего 1867 года приступлено будетъ къ составленiю ликвидацiонныхъ табелей по помянутому имѣнiю.

Къ выше означенному времени владѣлецъ имѣнiя приглашается прибыть на мѣсто лично или прислать уполномоченнаго съ законною довѣренностью для присутствованiя при составленiи табелей, при томъ владѣлецъ имѣнiя предворяется, что на основанiи 36 ст. IV Указа 19 Февраля (2 Марта) 1864 года, не прибытiе его ни въ какомъ случаѣ остановить составленiя табелей не можетъ, и если кто при составленiи табелей не заявитъ о своэмъ намѣренiи подать на нее возраженiе, то лишается права возражать на нее впослѣдствiи.

Г. Кальварiя, Iюня 12 (24) дня 1867 г.
Комисаръ, Зубовичъ

(N. D. 3735). *Комисаръ по Крестьянскимъ дѣламъ Калишскаго Уѣзда.*

На основанiи статьи 901 Постановленiй Учредительнаго Комитета, Комисаръ по крестьянскимъ дѣламъ Калишскаго Уѣзда симъ объявляетъ Гг. владѣльцамъ, что по истеченiи мѣсячнаго срока отъ ниже означеннаго числа, онъ прибудетъ въ слѣдующiя деревни для составленiя ликвидацiонныхъ табелей:

1. Селенiя Райско, части I, II, III и IV.
2. Доманѣвъ.
3. Коцiолки.
4. Мацишевице части I и II.
5. Адамки.
6. Смашковъ.
7. Костшевице.
8. Дзебендовъ.
9. Осада Бугай.
10. Часть селенiя Дубжецъ Велькiй.
11. Часть селенiя Дубжецъ Малый,
12. Гожухы.
13. Гацъ Калишская.
14. Королевъ-Новый.
15. Королевъ-Старый.
16. Фольваркъ Квончинъ,

Г. Калишъ, 9 (21) Iюня 1867 года.
Комисаръ по крестьянскимъ дѣламъ Калишскаго Уѣзда, Князь Н. Голицынъ.

(N. D. 3708). *Учредительный Комитетъ въ Царствѣ Польскомъ.*

Комисаръ Радѣевскаго Уѣзда Варшавской Комисiи по крестьянскимъ дѣламъ Камеръ-Юнкеръ Двора Его Императорскаго Величества Каблуковъ, объявляетъ на основанiи ст. 901 Постановленiй Учредительнаго Комитета, что онъ приступитъ къ составленiю Ликвидацiонныхъ табелей съ будущаго 15 (27) Iюля сего 1867 года по нижеслѣдующимъ имѣнiямъ:

Въ гминѣ Пiотрковъ: Бискупице, помѣщика Рудницкаго; въ Гминѣ Бытонь: Гродзиска, помѣщика Сикоровскаго и Потолувекъ, помѣщика Домбровскаго; въ гминѣ Рушковъ: Сломково, помѣщика Буссе; въ гминѣ Вымыслово: Демболенка, помѣщика Котарскаго и Рогалинъ, помѣщика Карскаго; въ гминѣ Сендзинъ: Щеблетово, помѣщика Погоновскаго; Скибинъ часть I. помѣщика Домбровскаго и Скибинъ часть II. помѣщицы Рыкловской; въ гминѣ Осенцины: Пилихово, помѣщика Свiонтковскаго. При чемъ Комисаръ проситъ владѣльцевъ приготовить документы относящiеся къ поземельному устройству крестьянъ и предупреждаетъ, что неприбытiе владѣльцевъ или уполномоченныхъ, ни въ какомъ случаѣ не остановитъ дѣйствiй Комисара.

Г. Влоцлавекъ, Iюня 13 (25) дня 1867 г.
Комисаръ, Каблуковъ.

(*N. D. 3199*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału II. w Warszawie.*

Wyrokiem Sądu Poprawczego tutejszego z dnia 15 (27) Października 1866 r. Szmul Kelman Weldbaum wyrobnik z m. Kołbieli za niedozwolone leczenie z art. 576 K. K. G. i P. na karę pieniężną rs. 10 lub w razie niemożności jej opłacenia, przy zastosowaniu art. 91 t. K. i Najwyższego Ukazu z 1864 r. na osadzenie w wieży przez dni 14 z dwuletnim dozorem policyjnym skazany został.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1823*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Dyonizego Strzeszewskiego, właściciela dóbr Bądkowo z przyległościami z Okręgu Przasnyskiego.

2. Konstantego Aleksandra Łuby, współwłaściciela dóbr Zalesie Stare z Okręgu Ostrołęckiego

3. Kazimierza Więckowskiego, wierzyciela sum hypotecznych, *a.* rs. 1,200 na nieruchomości Płockiej Nr. 286, *b.* rs. 3,000 na dobrach Garwacz z Okręgu Przasnyskiego i *c.* rs. 1,650 na dobrach Sniechy z Okręgu Lipnoskiego lokowanych.

4. Antoniny z Sadkowskich Turowskiej, współwierzycielki sumy złp. 74.113 gr 11 na dobrach Ratowo i Radzanowo z Okręgu Mławskiego zapisanej.

5. Teofila Ropelewskiego, wierzyciela sumy rs. 4,500 na dobrach Płomiany z Okręgu Lipnoskiego lokowanej, toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których w kancelarji mojej na dzień 25 Września (7 Października) r. b. termin został wyznaczony

Płock d. 15 (27) Marca 1867 r.
A. Wołowski.

(N. D. *3761*) *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Aleksandra Pomżała, w dniu 2 Maja 1863 r. w Warszawie zmarłago, który w aktach i wykazach hypotecznych nieruchomości w mieście Kłodawie numerami 7 i 211 oznaczonych, poczynił w dniu 4 (16) Sierpnia 1854 r. wnioski i zastrzeżenia, oraz

2 Estery z Szadokierskich Kossobudzkiej wdowy, w mieście Łęczycy w dniu 5 Grudnia 1866 r. zmarłej, wierzycielki sumy rsr. 1,500, na nieruchomości w mieście Łęczycy, numerem hypotecznym 178 oznaczonej, w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 3 intabulowanej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termina półroczne, mianowicie: co do pierwszego na dzień 29 Grudnia 1867 r. (10 Stycznia 1868 r.) a co do drugiej na dzień 2 (14) Stycznia 1868 r. wyznaczam.

Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminach powyższych w Kancelarji Pisarza Sądu tutejszego, z dowodami pod prekluzją stawić się zechciały.

Łęczyca dnia 14 (26) Czerwca 1867 r.
Edward Hulanicki.

(*N. D. 3760*). *Pisarz Sądu Pokoju w Warcie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Pawła i Rozalji z Kaczorowskich małżonków Kręciejewskich, właścicieli nieruchomości w mieście Turku pod Nr. 5 i 85; 2. Mośka i Udel z Królów małżonków Sieradzkich, właścicieli nieruchomości w mieście Warcie pod Nr. 79, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 18 (30) Grudnia r. b. oznaczam

Warta d. 9 (21) Czerwca 1867 r.
Henrych.

(N. D. 70)

Do Salomona Jonasza Levita urodzonego w roku 1803 lub 1804 syna tutaj zmarłych Jonasza i Sary z Schmulów małżonków Levitów i do jego po nim może pozostałych nieznajomych dziedziców i spadkobierców wychodzi niniejsze wezwanie, ażeby się najpóźniej aż do dnia 24 Października 1867 r. przed południem o godzinie 11 w izbie naszej terminowej pismiennie lub też osobiście zgłosili i dalszych zleceń oczekiwali, albowiem w przeciwnym razie uznanie za zmarłego nastapi.

Bydgoszcz, dnia 12 Grudnia 1866 roku.
Królewski Sąd Powiatowy. Wydział I.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3725*). *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Podaje do wiadomości, iż w oznaczonym przez nią terminie skróconym to jest w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Komisji Rządowej, odbywać się będzie licytacja in plus, przez deklaracje opieczętowane na sprzedaż części nieruchomości Rządowej przy ulicy Królewskiej pod Nr. 1076 położonej, a mianowicie, na sprzedaż 1356½ łokci kwadratowych miary Warszawskiej tejże nieruchomości na planie sytuacyjnym literami n. m. l. e. oznaczonych.

Licytacja rozpocznie się od ceny rsr. 10 za łokieć kw. m. w. deklaracje pisane być winny wyraźnie, bez skrobań i poprawek na właściwym papierze stemplowym, podług wzoru poniżej zamieszczonego. Vadium do licytacji oznacza się na rsr. 1 356, które dołączone być winno do deklaracji, albo w gotowiźnie lub też w dowodzie Bankowym albo Kasy Skarbowej. Po rozpieczętowaniu deklaracji, odbędzie się jeszcze licytacja głośna pomiędzy składającemi deklaracje, od ceny najwyżej w deklaracji podanej.

Wurunki licytacyjne i plan nieruchomości przejrzane być mogą w biurze Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego każdodziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego z daty 16 (28) Czerwca r. b. podaje niniejszą deklarację którą obowiązuje się nabyć 1356½ łokci kw. m. w. z nieruchomości Rządowej przy ulicy Królewskiej pod Nr. 1076 położonej i zapłacić za każdy łokieć kwadratowy po rsr. i kop. (wypisać liczbą i literami wyrazić) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych.

Oznaczone do licytacji vadium rsr. 1,356 składam, (wypisać czy w gotowiźnie lub też dowodzie i jakim)

Zamieszkanie moje pod N. przy ulicy
Pisałem w Warszawie dnia 1867 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 16 Czerwca 1867 r.
Dyrektor Wydziału, Michniewicz.
Naczelnik Sekcji, Sieczkowski.

(N. D. 3765) W dniach: 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r. o godzinie 10 z rana na targu Muranów, 23 Czerwca (5 Lipca) o godzinie 11 z rana na targu Grzybów, i w tymże dniu o godzinie 2 z południa. na targu za Żelazną bramą, 26 Czerwca (8 Lipca) t. r. o godzinie 12 w południe na targu Muranów, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, bilard machoniowy garderoba męzka i damska, kożuch i palto kunami podbite i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r.
Pawłowski Komornik.

(N. D. 3766) W dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana, fortepian palisandrowy, bilard palisandrowy, meble machoniowe i t. p., zaś w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana, fortepian machoniowy, meble palisandrowe, jesionowe, lustra, lampy i t. p, wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację na targu za Żelazną-bramą w Warszawie sprzedane będą.

Jakób *Szymanowski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)